

dr Jarosław Serafin

Klimatyczny protest na wystawie Zdzisława Beksińskiego we Wrocławiu

Wstęp do wandalizmu muzealnego w Polsce czy jednorazowy incydent?

Dnia 4 listopada 2023 roku media obieła informacja o proteście grupy aktywistów klimatycznych, którzy zakłócili otwarcie wystawy malarstwa Zdzisława Beksińskiego w hali IASE we Wrocławiu.

Chociaż nie ucierpiało żadne dzieło, przebieg zajścia miał niepokojący charakter: dwie młode kobiety z wrocławskiej komórki organizacji Extinction Rebellion Youth wywołały zamieszanie, przyklejając się taśmą do płóciennej powierzchni planszy, na której ekspozowano jeden z obrazów, podczas gdy dwie kolejne rozpoczęły osobliwy happening w formie tańca mającego symbolizować żałobę po świecie umierającym wskutek klimatycznej katastrofy. Co może najważniejsze, pod samym obrazem aktywistki przy pomocy czerwonej farby w sprayu usiłowały napisać hasło „katastrofa”, jednak dzięki szybkiej reakcji opiekunów ekspozycji zdołały go jedynie zacząć kreślić. Zajście zakończyła interwencja wezwanej przez organizatorów wystawy policji, która przybyła na miejsce zdarzenia kilkanaście minut po pojawieniu się ochrony obiektu¹.


Warto zaznaczyć, że całość miała charakter medialnej ustawki. Na chwilę przed incydem na wystawie pojawiły się dwie osoby legitymujące się akredytacją dziennikarską. Nie ulega wątpliwości, że były one zawczasu powiadomione o akcji, na którą doskonale się przygotowały. Forma protestu spotkała się z powszechną dezaprobatą ze strony publiczności, a później także komentatorów internetowych. Odnotować należy zwłaszcza powtórzoną po wielokroć opinię, iż stosowanymi metodami aktywiści skompromitowali propagowane idee.

Jako że było to pierwsze tego typu wydarzenie w Polsce, przypadek zasługuje na osobne studium na szerszym tle coraz liczniejszych i przyjmujących agresywną formę protestów klimatycznych i aktów wandalizmu muzealnego w Europie. Chciałbym również, by stanowiące pretekst do niniejszego artykułu zajście posłużyło środowisku muzealnemu za głośny sygnał ostrzegawczy i asumpt do refleksji nad zagrożeniami płynącymi z tego tytułu oraz sposobami zapobiegania niebezpiecznemu zjawisku, które w Polsce mieć będzie zapewne ciąg dalszy, oby nie w radykalniejszej postaci.

W CZYM PROBLEM?

Na samym wstępie należałoby jednak rozstrzygnąć zasadniczą wątpliwość: czy wrocławski incydent można uznać za klasyczny akt wandalizmu muzealnego? Chociaż dotychczas nie wypracowano jednoznacznej definicji tego zjawiska, opierając się na słownikowym określeniu pojęcia „wandalizm”, należałoby je rozumieć jako „umyślne niszczenie eksponatów i dzieł sztuki – ale również – wartości kulturalnych stojących za nimi²”.

Wiadomo, że przynajmniej pierwszy z wyżej wymienionych warunków nie został spełniony: nie zniszczono ani nie uszkodzono

 1 Warto dodać, że aktywistki podkreślały świadomy wybór wystawy Zdzisława Beksińskiego na miejsce protestu. Jak twierdziły po zajściu: „[...] Katastroficzne wizje Beksińskiego, zwłaszcza dotyczące suszy, śmierci, głodu, wojen są częścią naszej przyszłości, której się boimy”, zob. M. Kuczkowska, *Wielka awantura na otwarciu wystawy Beksińskiego! W ruch poszedł spray i klej. Interweniowała policja*, Wrocław.pl, 04.11.2023, <https://www.wroclaw.pl/dla-mieszkanca/awantura-na-otwarciu-wystawy-beksińskiego> [dostęp: 12.03.2024].

2 O formach wandalizmu pojmowanego jako niszczenie zabytków muzealnych pisał Piotr Ogrodzki, zob. P. Ogrodzki, *Wandalie w muzeach*, „Cenne, Bezcenne, Utracone”, nr 3(68), 2011, s. 31.

żadnego obrazu, a same aktywistki z wrocławskiej komórki Extinction Rebellion Youth w wydanym po zajściu oświadczeniu zadeklarowały szacunek do sztuki w ogóle, a w szczególności do twórczości Zygmunta [sic!] Beksińskiego (jako rzekomego proroka katastrofy). I choć stworzono zagrożenie dla jednego z dzieł, rozpylając pod nim farbę w sprayu (podobno farbę zmywalną), to nie w tym leży zasadnicza szkodliwość tego czynu. Jej istota tkwi w przekroczeniu obyczajowego Rubikonu: pogwałceniu określonego standardu zachowania we wnętrzach muzealnych czy galeryjnych, odrzuceniu nadrzędnej zasady bezpieczeństwa i poszanowania prezentowanych eksponatów. Odbywa się to według logiki wyższej racji, w tym wypadku ambicji uświadomienia społeczeństwu zagrożeń związanych ze zmianami klimatu spowodowanymi ludzką działalnością. Mamy więc do czynienia z wandalizmem o charakterze ideologicznym.

Drugim, fatalniejszym jeszcze, aspektem aktu jest jego taktyczny wymiar, tzn. dążność do uzyskania maksymalnego rozgłosu medialnego przy minimalnym nakładzie środków, bez baczenia na dalekosiężne konsekwencje. W przeciwieństwie do założeń ideologicznych³ postulat taktyczny został w pełni zrealizowany: nakładem kilkuset złotych na bilety wstępu, farbę w sprayu i taśmę przylepną informacja o akcji pojawiła się w licznych mediach, a swoim zasięgiem wykroczyła poza granice Polski. Jeśli więc nawet powstrzymamy się przed uznaniem tego zajścia za akt wandalizmu muzealnego, to trudno nie widzieć w nim przygrywki do takich incydentów. Stworzono precedens i przetarto szlak dla dalszych, agresywniejszych form protestów klimatycznych, na które nie trzeba było zresztą szczególnie długo czekać: 8 marca bieżącego roku aktywistki klimatyczne z organizacji Ostatnie Pokolenie oblały farbą pomnik Warszawskiej Syrenki. Działaczki ekologiczne – podobnie jak w przypadku incydentu na wystawie Zdzisława Beksińskiego – zapewniały, że użyły łatwo zmywalnej farby kredowej. Tymczasem, jak zaznaczył stołeczny konserwator zabytków Michał Krasucki, usunięcie szkód będzie pracochłonnym i kosztownym procesem (chłonny piaskowiec, z którego stworzony jest cokół został trwale zniszczony przez zaabsorbowany barwnik)⁴. Wobec kobiet prokuratura wszczęła postępowanie z art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Zła wiadomość jest więc nie tylko taka, że w ślad za tym pierwszym incydem pojawiają się kolejne, ale również taka, że przyjmują one coraz drastyczniejszą postać. Trudno przy tym mówić o zaskoczeniu, ponieważ schemat ten został już opisany na podstawie analogicznych wydarzeń z ostatnich kilkunastu miesięcy na Zachodzie. Postaram się go tutaj w skrócie przedstawić, by na podstawie gotowego modelu wyciągnąć wnioski i wczasy zaproponować prewencyjne rozwiązania na rodzimym gruncie.

KRÓTKA HISTORIA ZJAWISKA

Klimatyczne protesty w przestrzeni muzealnej – w przeciwieństwie do szeroko pojętego wandalizmu muzealnego – mają bardzo krótką, liczącą zaledwie kilkanaście miesięcy metrykę. Swoje źródło wzięły we wprowadzeniu przez ruchy klimatyczne nowej taktyki (ang. NVD – *non violent but disruptive action*) nieagresywnych, lecz destrukcyjnych działań odbywających się w instytucjach kulturalnych w celu uzyskania najszerzego



Il. 1. Protest na wystawie Zdzisława Beksińskiego, fot. Janusz Barycki

3 Powszechna dezaprobata publiczności dla czynu aktywistów świadczy raczej o kompromitacji ich akcji, a poniekąd także głoszonych przez nich haseł, zob. M. Kuczowska, op. cit.

4 Oświadczenie Michała Krasuckiego po akcie wandalizmu: *Pomnik Syreny oblały farbą. „Piaskowiec został zniszczony”*. Sprawę bada prokuratura, TVN Warszawa, 11.03.2024, <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/warszawa-pomnik-syreny-oblany-farba-piaskowiec-zostal-zniszczony-sprawe-bada-prokuratura-st7814381> [dostęp: 13.03.2024].



5 D. Wang, A. Piazza, *The use of disruptive tactics in protest as a trade-off*, „Social Forces”, vol. 94, 2016, s. 1675–1710.

6 O takim wyborze, tzn. dominacji krajów europejskich, a zwłaszcza wyżej wymienionych, decyduje przede wszystkim szczególne znaczenie muzeów jako miejsc skupiających uwagę społeczną. Zob. L. Kinyon, N. Dolšák, A. Prakash, *When, where, and which climate activists have vandalized museums*, „npj Climate Action”, vol. 2, 2023, no. 27, <https://www.nature.com/articles/s44168-023-00054-5> [dostęp: 13.03.2024].

7 Ibidem.

rozgłosu medialnego przy minimalnym nakładzie⁵. Pionierskie „zasługi” w tym zakresie należy przypisać organizacjom Ultima Generazione, Just Stop Oil, Letzte Generation czy przywołane już w związku z wrocławskim incydem Extinction Rebellion. W 2022 roku w krajach Europy Zachodniej, przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, Niemczech i we Włoszech⁶, odnotowano blisko 40 incydentów motywowanych troską o klimat⁷. Co charakterystyczne, w parze z rozwojem procederu szła radykalizacja metod.

Zjawisko miało miejsce w maju 2022 roku i – ze względu na towarzyszącą mu od początku niespotykaną intensywność – natychmiast urosło do rangi wielkiego wyzwania dla współczesnego muzealnictwa. Prolog był rodem z Hitchcocka: 30 maja 2022 roku w Luwrze mężczyzna w ekscentrycznym przebraniu rozsmarował ciasto na pancernej szybie chroniącej *Mona Lisę* Leonarda da Vinci, skandując przy tym ekologiczne hasła. Nie zdołano jeszcze otrząsnąć się z pierwszego szoku, gdy nastąpiły kolejne incydenty: 29 czerwca aktywiści z organizacji Just Stop Oil przykleili się do ram obrazu *My heart's in the Highlands* Horacego McCullocha w Muzeum i Galerii Sztuki Kelvingrove w Glasgow, a dzień później ta sama organizacja zorganizowała podobny protest w Instytucie Courtaulda, gdzie wzięto na celownik *Kwitnące drzewo brzoskwiniowe* Vincenta van Gogha. 1 lipca „klejowa akcja” Just Stop Oil dotknęła *Thomson's Aeolian Harp* pędzla Williama Turnera w Galerii Sztuki w Manchesterze. W tym samym czasie w mediolańskim Museo del Novecento czworo członków organizacji Ultima Generazione przykleiło się do postumentu rzeźby *Jedyna forma ciągłości przestrzeni* autorstwa Umberta Boccioniego. W lipcu to samo ugrupowanie zorganizowało analogiczny protest w słynnej Galerii Uffizi, gdzie aktywiści przykleili się do pancernej szyby chroniącej *Wiosnę* Sandra Botticellego. W kolejnych miesiącach bezradnie obserwowano dalsze akty wandalizmu muzealnego, w tym tak spektakularne jak zalanie zupą pomidorową *Słoneczników* Vincenta van Gogha w Galerii Narodowej w Londynie. Z końcem 2022 roku licznik zatrzymał się na 38 incydentach, by z nowym rokiem ruszyć dalej.

CZY JESTEŚMY BEZBRONNI?

Doświadczenie wrocławskiej wystawy pokazuje klarownie, że podobnych wydarzeń nie sposób przewidzieć, a w momencie ich wystąpienia można wyłącznie minimalizować potencjalne zagrożenie i szkody. Przekonujemy się po raz kolejny, że niezależnie od systemów bezpieczeństwa czynnik ludzki odgrywa nieodmiennie pierwszorzędą rolę. Adekwatna do sytuacji i szybka reakcja opiekunów ekspozycji i pracowników ochrony stanowi podstawę zagwarantowania bezpieczeństwa eksponatom w kontekście aktów wandalizmu muzealnego. Inna sprawa, że skuteczność jakichkolwiek działań wobec zdeteterminowanego intruza będzie ograniczona do minimum, zarówno ze względu na krótki czas reakcji, jak i dostępne narzędzia.

Odwołując się do doświadczenia Europy Zachodniej i przykładu tak licznych akcji, przeprowadzanych w ostatnim dwuleciu w najlepiej chronionych muzeach na świecie, należy raczej koncentrować się na działaniach prewencyjnych, edukacyjnych i rozwiązaniach legislacyjnych, skutecznie zniechęcających do realizowania protestów kosztem unikatowych dóbr kultury i komfortu publiczności muzealnej.

Jarostaw Serafin – dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku. Historyk, absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie w 2014 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych. Od 2011 roku związany z Muzeum Historycznym w Sanoku, gdzie w latach 2013–2020 odpowiadał za dział ekspozycji. Autor lub współautor monografii i artykułów naukowych z zakresu historii Polski XVII–XIX wieku, organizator lub współorganizator wystaw Zdzisława Beksińskiego w kraju i zagranicą.



Być może trzeba będzie porzucić politykę ustępstw w stosunku do wandalów muzealnych. Nawet przy zrozumieniu dla celów, o jakie walczą klimatycy, należy otwarcie potępiać metody ich działania i wskazywać na kontrproduktywność takiego *modus operandi*. Realizowana od co najmniej dwóch lat łagodna polityka ICOM, wyrażona w systematycznym angażowaniu się międzynarodowej społeczności muzealnej w akcje ekologiczne, jednoznacznym poparciem dla walki o zatrzymanie zmian klimatycznych⁸, najwyraźniej nie przemawia do radykalizujących się organizacji, które instrumentalnie wykorzystują muzealne ekspozycje. Przykłady nieadekwatnych, nader pobłażliwych wyroków w sprawach dotyczących wandalizmu muzealnego – z najnowszym wyrokiem sądu holenderskiego z marca bieżącego roku na czele⁹ – stanowią zachętę do przesuwania granicy w kierunku coraz agresywniejszych form protestu, czego najświeższy przykład stanowi zniszczenie portretu Lorda Balfoura na Uniwersytecie w Cambridge (owszem, był to wandalizm polityczny, ale jest to przecież także motywacja ideologiczna)¹⁰.

Wydaje się jednak, że z wolna następuje przebudzenie międzynarodowej społeczności muzealnej, a wyrazem tego jest między innymi głośny list otwarty, sygnowany przez 92 dyrektorów najważniejszych muzeów na świecie. W wyważonym przekazie wybrzmiewa ton rosnącego sprzeciwu wobec omawianego zjawiska¹¹. Najświeższym przejawem takiej zmiany jest przegłosowana przez włoski parlament w styczniu bieżącego roku ustawa o ekowandalach przygotowana przez ministra kultury Gennaro Sangiuliano. W myśl nowych przepisów nieposłuszeństwo obywatelskie w obiektach muzealnych i przestrzeniach historycznych połączone z próbą niszczenia eksponatów i pomników będzie karane grzywną 20–60 tys. euro (do tej pory maksymalna kara za zniszczenie obiektów dziedzictwa kulturowego wynosiła 15 tys. euro)¹². Najbliższa przyszłość pokaże, czy zaostrzenie prawa w zakresie ochrony zabytków i dzieł sztuki jest krokiem we właściwym kierunku, i czy przyniesie ono pożądane efekty. Alternatywę dla zdecydowanych działań w zakresie prewencji stanowi smutna – a coraz częściej obecna w muzeach – wizja dzieł sztuki za pancernymi szybami. Żywiąc nadzieję na opamiętanie ze strony aktywistów, nie można pozwolić sobie na dalszą beczynność.

Bibliografia

Bartoloni G., *La Lega vuole il pugno di ferro per i blitz ecologisti: arresto in flagranza e un anno di reclusione*, la Repubblica, 01.01.2023, https://www.repubblica.it/politica/2023/01/19/news/lega_proposta_legge_attivisti_ambiente-384163541/ [dostęp: 15.03.2024].

Cassady D., *Court Decides Activists Who Glued Themselves to Vermeer Painting Don't Deserve Jail Time*, ARTnews, 13.03.2024, <https://www.artnews.com/art-news/news/climate-activists-glued-vermeer-appealed-jail-sentence-1234699656/> [dostęp: 15.03.2024].

Harris G., *Activists 'severely underestimate the fragility' of objects: 92 museum directors speak out against climate protests*, The Art. Newspaper, 10.11.2022, <https://www.theartnewspaper.com/2022/11/10/activists-severely-underestimate-the-fragility-of-objects-92-global-museum-directors-speak-out-against-climate-protests> [dostęp: 15.03.2024].

Harris G., *Police investigating Pro-Palestine protesters' vandalism of painting at Cambridge University*, The Art. Newspaper, 11.03.2024, <https://www.theartnewspaper.com/2024/03/11/police-investigating-pro-palestine-protesters-vandalism-of-painting-at-cambridge-university> [dostęp: 15.03.2024].

8 Zob. *Sharing is Caring – "Ecomuseums and climate change"*, ICOM, 06.09.2023, <https://icom.museum/en/news/sharing-is-caring-ecomuseums-and-climate-change/> [dostęp: 13.03.2024].

9 D. Cassady, *Court Decides Activists Who Glued Themselves to Vermeer Painting Don't Deserve Jail Time*, ARTnews, 13.03.2024, <https://www.artnews.com/art-news/news/climate-activists-glued-vermeer-appealed-jail-sentence-1234699656/> [dostęp: 15.03.2024].

10 G. Harris, *Police investigating Pro-Palestine protesters' vandalism of painting at Cambridge University*, The Art. Newspaper, 11.03.2024, <https://www.theartnewspaper.com/2024/03/11/police-investigating-pro-palestine-protesters-vandalism-of-painting-at-cambridge-university> [dostęp: 15.03.2024].

11 G. Harris, *Activists 'severely underestimate the fragility' of objects: 92 museum directors speak out against climate protests*, The Art. Newspaper, 10.11.2022, <https://www.theartnewspaper.com/2022/11/10/activists-severely-underestimate-the-fragility-of-objects-92-global-museum-directors-speak-out-against-climate-protests> [dostęp: 15.03.2024].

12 G. Bartoloni, *La Lega vuole il pugno di ferro per i blitz ecologisti: arresto in flagranza e un anno di reclusione a Repubblica*, 01.01.2023, https://www.repubblica.it/politica/2023/01/19/news/lega_proposta_legge_attivisti_ambiente-384163541/ [dostęp: 15.03.2024].

Kinyon L., Dolśak N., Prakash A., *When, where, and which climate activists have vandalized museums*, „npj Climate Action”, vol. 2, 2023, no. 27, <https://www.nature.com/articles/s44168-023-00054-5> [dostęp: 13.03.2024].

Kuczkowska M., *Wielka awantura na otwarciu wystawy Beksinińskiego! W ruch poszedł spray i klej. Interweniowała policja*, Wrocław.pl, 04.11.2023, <https://www.wroclaw.pl/dla-mieszkanca/awantura-na-otwarciu-wystawy-beksinińskiego> [dostęp: 12.03.2024].

Ogrodzki P., *Wandale w muzeach*, „Cenne, Bezcenne, Utracone”, nr 3(68), 2011, s. 31–33.

Oświadczenie Michała Krasuckiego po akcie wandalizmu: *Pomnik Syreny obłany farbą. „Piaskowiec został zniszczony”*. Sprawę bada prokuratura, TVN Warszawa, 11.03.2024, <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/warszawa-pomnik-syreny-oblany-farba-piaskowiec-zostal-zniszczony-sprawe-bada-prokuratura-st7814381> [dostęp: 13.03.2024].

Sharing is Caring – "Ecomuseums and climate change", ICOM, 06.09.2023, <https://icom.museum/en/news/sharing-is-caring-ecomuseums-and-climate-change/> [dostęp: 13.03.2024].

Wang D., Piazza A., *The use of disruptive tactics in protest as a trade-off*, „Social Forces”, vol. 94, 2016, s. 1675–1710.

